

Post-pamięć Zagłady

Prezentowana w Atlasie Sztuki wystawa Zofii Lipeckiej *Tam spadła nam zasłona z oczu* problematyzuje ton dialogu pomiędzy współczesnością i historią, traumą spowodowaną II wojną światową i Holocaustem a jej obecnym przepracowywaniem. Problematyzuje również kwestię pamięci, poczucia odpowiedzialności i poczucia winy.

Wystawa nie bez powodu została otwarta 19 kwietnia. 70 lat wcześniej, w przeddzień żydowskiego święta Paschy, w warszawskim getcie wybuchło powstanie, które dzisiaj przez naród żydowski uważane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń w jego historii (było to pierwsze miejskie powstanie podczas II wojny światowej).

Wystawa składa się z dwóch części: obrazów oraz wideoinstalacji. Obrazy z cyklu *Projekt Treblinka* powstają od 2004 roku na podstawie fotografii, które artystka wykonuje raz w roku w miejscu wjazdu do Trebłinki (Lipecka zawsze fotografuje to samo miejsce). Wszystkie mają takie same wymiary: 130x195 cm. Wideoinstalacja *Warszawa-Małkinia* składa się z czterech filmów projektowanych na cztery ściany.

Wystawie w Atlasie towarzyszy jak zwykle folder. Tym razem zawiera on teksty Izabeli Kowalczyk, Andrzeja Turowskiego oraz samej artystki. Znajduje się w nim również rozmowa z Lipecką. Autorzy (koncentrujący swoje zainteresowania badawcze wokół sztuki po Zagładzie) przedstawiają problematykę związaną z kwestią pamięci (Izabela Kowalczyk przypomina o pojęciu post-pamięci zaproponowanym przez Marianne Hirsch dla nazwania obecnego stanu, gdy nasza pamięć nie opiera się na własnych doświadczeniach, a zapośredniczona jest w wyobraźni, swego rodzaju kreacji), pragnieniami zapominania o Holocaustcie, przerażającej świadomości, że Zagłada nie była efektem niekontrolowanego wybuchu ludzkiej nienawiści, a właśnie zorganizowanym przedsięwzięciem struktur faszystowskiej władzy, w których znajdowało się bardzo wielu normalnych ludzi (*najstraszliwsze zło w historii ludzkości nie wynikało z pogwałcenia porządku, lecz odwrotnie, z ustanowienia niepodważalnych, bezbłędnych i niezmiennych zasad tego porządku a zarazem eliminacji z życia społecznego mechanizmów kontroli* – przypomina Turowski, odwołując się do Zygmunta Baumana). Autorzy esejów bardzo dobrze opisują problematykę, wiążącą się z podjętym przez Lipecką tematem. Do tych rozważań od siebie chciałbym dodać jedynie kilka słów na temat warstwy wizualnej projektów.

W przypadku wideoinstalacji bardzo ważny jest czysto estetyczny, sensualny sposób oddziaływania. Wspomnieniom więźnia obozu zagłady w Treblince II Jankiela Wiernika (czytany przez Aleksandra Edelmana) towarzyszą współczesne obrazy, związane metaforycznie z reminiscencjami więźnia: Dworzec Centralny w Warszawie, stacja kolejowa w Małkinii, pociągi towarowe przewożące złom. Aktualne i znajome obrazy sprawiają, że odbiorca – otoczony przez cztery wideo, znajdujący się w centrum przenośni wydarzeń – obserwuje to co dzieje się dzisiaj, jak by było kalką traumatycznej przeszłości. Odbiorca zaczyna przeżywać teraźniejszą chwilę jako mocno obciążoną tragedią, prawie równoważną z tą, do której odsyła.

W przypadku *Projektu Treblinka* uderzający jest fakt, że Lipecka nie poprzestaje na fotografiach – stanowią one dla niej tylko punkt wyjścia do powstania obrazu. Malarstwo przedstawiające wiejską drogę, przy której stoi tabliczka z napisem Treblinka jest jednak bardzo realistyczne, do złudzenia przypomina zdjęcie (z drugiej strony jest bardzo subiektywne, gdyż ma znamiona artystycznej indywidualności). Przyczynia się to do wytworzenia skomplikowanej metafory, która zdaje się sytuować odbiorcę pomiędzy referencyjnością i subiektywnością. Ta dyktomia obrazu przekłada

się na ambiwalencję pamięci o Zagładzie. Nasza pamięć jest z jednej strony „obiektywna” i historyczna, z drugiej strony jest subiektywną post-pamięcią, swoistą projekcją przeszłości. Wyjściem z tej sytuacji (w której ani jedna, ani druga wersja pamięci nie jest adekwatna do wagi problemu) wydaje mi się istnienie dodatkowego modułu, dopełniającego dyskursywny charakter obiektywności i subiektywności.

Tym dodatkowym modułem jest paradygmat konsekwencji, którego przestrzega Lipecka, poświęcając bezinteresownie swoją artystyczną energię na rozpatrywanie zagadnienia Zagłady w różnych perspektywach.

Miłosz Słota

Wystawa czynna do 2 czerwca 2013.